

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 32.

z KRAKOWA DNIA 22 KWIETNIA 1827 ROKU w NIEDZIELE.

*Z Warszawy d. 13 Kwietnia.*

Odebrane tu listy z Paryża donoszą, że rodak nasz JP. Alexander Le Brun, który po odbytych kursie Lekarskim w Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie, i po otrzymaniu stopnia Magistra Medycyny i Chirurgii, udał się był przed kilku laty do Paryża dla doskonalenia się w sztuce Lekarskiej, odbył na dniu 30 z. m. publiczną dysputę w Uniwersytecie Parwzkim, w skutku której otrzymał stopień Doktora. — Przewodniczył na tem posiedzeniu sławny Lekarz i Professor Orfila, a opponentami byli Professorowie: Dumeril, Adelon, J. Cloquet, Brechet i Devergie. Rodak nasz bronił rozprawy napisanej przez siebie o Kołtunie, chorobie właściwey krajowi naszemu. Wielu bardzo Polaków obecnych było na tem posiedzeniu, na którym, pierwszy podobno uczeń Uniwersytetu Warszawskiego dobił się w najpierwszy świata stolicy o stopień Doktora. — Chcąc uczcić tę tak przyjemną pamiątkę, zgromadzeni Polacy w liczbie przeszło dwudziestu, dali dla rodaka swego obiad, na którym pili zdrowie lekarzy Polskich.

Też listy zwiastują o śmierci młodego

Polaka, Ludwika Falinera w dniu 27 z. m. nastąpioney, który po ukończeniu nauki lekarskiej w Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie, doskonił się od lat kilku w sztuce lekarskiej w Parwzu. Młodzieniec ten obdarzony naypiękniejszymi przymiotami, i czyniący naywiększe nadzieie, w kwiecie wieku, bo zaledwie skończywszy lat 24, żyć przestał dalek od krewnych i oyczyzny, którey stać się miał członkiem użytecznym. Obecni w Paryżu Polacy oddali zmarłemu ostatnią religijną przysługę. W liczbie przeszło trzydziestu odprowadzili zwłoki jego na cmentarz Père Lachaise, a przez dobrowolną składkę umyślili wznieść na grobie jego pamiątkę, mającą świadczyć o ich przyjaźni i żalu.

Zbrodnia nigdy utajoną być nie może. Nowym tego dowodem iest następujące zdarzenie. Dnia 29 Marca r. b. Odrobiński Karczmarz ze wsi Zimnowoda w Obwodzie Stanisławowskim, powziąwszy wiadomość, że Sołtys Kazimierz Puzyk jedzie z podatkiem do Mińska, wprzód z nim pił w karczmie, potem pobiegłszy naprzód do lasa, do Dóbr Łazisk należącego, tam się na niego zaczął

z fuzyją, i do przejeżdżającego na koniu wystrzeliwszy, przez ten wystrzał zabił i z pieniędzy w trzosie będących obdarł. Lecz po znalezieniu trupa przez dzieci, których się przed zabiciem wspomnianego Sołtysa, pytał czyli nie przejeżdżał, będąc poznany, wkrótce wysledzony, do morderstwa tego przyznał się, z dodatkiem, że przy potrójnym spuście fuzyja mu nie wystrzeliła, aż za czwartem pociągnięciem, po którym kółką Puzyka dobił. Zabójca już jest oddany do Sądu dla wymiaru zasłużonej kary.

*Kurs Listów Zastawnych.*

*Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.*

Za Sto złotych w Listach Zastawnych  
bez 1go Kuponu.

Przedający żądają . . . zł. — gr. —

Kupujący ofiarują . . . — 79 — —

Istotnie nie przedano.

W Warszawie dnia 12 Kwietnia 1827 r.

F. H. Schaber S. G. R. W.

*Z Petersburga d. 16 Marca D. K.*

Cesarz Jmć potwierdził zdanie Komitetu Ministrów, wydane w skutek odezwy J. C. M. Cesarzewica, aby Radca Kollegialny Kółomeycow przy Kommissaryacie Prowianckim w Warszawie był umieszczony, i aby się liczył w głównym sztabie Jego Cesarzewickiej Mości.

Cesarz Jmć przyjął wielki krzyż orderu Weymarskiego Białego Sokoła.

— Dnia 18. —

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Mimo wszelkich usiłowań administracyi, język Rossyjski bardzo mało dotychczas rozpostarł się u Tatarów Krymskich, zwłaszcza mieszkających po wsiach, co utrudnia związki między Rossyjanami i kra-

iovcami, oraz tłumaczenie praw i postanowień rządowych. Znając tę niedogodność sami Tatarzy, prosili zmarłego Cesarza Alexandra, błogosławioney pamięci, o podanie im rozciąglejszych środków nauczania się języka Rossyjskiego i praw krajowych. Przedmiot ten ściągnął uwagę Cesarza Mikołaja, którego oycowska troskliwość nic nie opuszcza, co może się przykładać do dobra Jego ludów. Na przełożenie Ministra oświecenia publicznego, J. C. Mość zatwierdził projekt nowej szkoły publiczney dla Tatarów Taurydzkich, podany przez Jenerała Gubernatora prowincyy Nowo-Rossyjskich. Szkoła ta zależeć będzie od gimnazium w Symferopolu, i nazywać się Sekcyją do nauczania Metrów Tatarskich. 20 dzieci Tatarów, zwłaszcza Mollachów, od lat 8 do 12 uczyć się będzie kosztem skarbowym, w języku Rossyjskim wszystkich nauk dawanych w szkołach powiatowych. Uczyć się mają języków zagranicznych i religii, gdy tego żądać będą. Dobry Metr Tatarski dawać im będzie naukę wszystkich przedmiotów, iakich uczą w wyższych ich szkołach. Wychodząc z tego zakładu, zostaną mianowani Metrami w szkołach Tatarskich, i będą obowiązani służyć 6 lat w tem znaczeniu, po upłynieniu zaś tego czasu, mogą żądać uwolnienia lub daley służyć, podług woli swoiey. Na przełożenie Jenerała Gubernatora wyznaczono 10,500 r. na wybudowanie domu, a 8500 rubli rocznie na utrzymanie uczniów i inne wydatki.

W roku zeszłym 1826 zawinęło do portu Teodozyi 51 okrętów, a wypłynęło ich 48. W roku 1825 liczba pierwszych i drugich wynosiła tylko 22.

Między główniejszemi artykułami wywozu z portu Odessy, w roku zeszłym 1826 było 804,762 czetwerti pszenicy, 21,236



czwartki żyta i innych gatunków zboża 331,873 pudów mydła i t. d.

### Z Paryża d. 7 Kwietnia.

Król wyzdrowiał zupełnie z podagry i dnia 16 odbędzie wielki przegląd wojska na równie Ruel. Pracował w tych dniach najprzód z Ministrem wojennym, potem z Ministrem spraw wewnętrznych, a dnia 3go z Ministrami Damas i Villele.

Ces. Austriacki Poseł, Hr. Appony złożył Królowi dnia 3go na prywatnem posłuchaniu list od swojego Monarchy z doniesieniem o urodzeniu się syna Arcy-Xięciu Rainerowi.

Hr. Ofalia, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Hiszpański przy Królu Angielskim, przebył tu w Poniedziałek w wieczór i wsiadł do gościnni Castille, w ulicy Richelieu. P. Zamorano towarzyszy mu jako sekretarz poselstwa. Przybył tu także P. Estefani z upoważnieniem od Rządu Hiszpańskiego do zaciągnięcia 250 mill. realów pożyczki.

W okolicy Strazburga kat, który oddawna nie miał zatrudnienia, obwiesił własną żonę.

Lordowa Cochrane wyjechała z Marsylii do miasta naszego.

Dziennik Goniec Francuzki z dnia 5go b. m. zawiera: "Dowiedziemy się, iż rozpoczęte układy podczas podróży Xcia Wellingtona do Petersburga względem sprawy Greków ukończone zostały traktatem między Anglią, Francją i Rosyją, który w Londynie przez Lorda Granville, Xcia Polignac (Posła Francuzkiego) i Xcia Lieven (Posła Rosyjskiego) podpisany został i po Świątach Wielkanocnych Parlamentowi udzielony zostanie. Umawiające się Mocarstwa obowiązały się uznać Grecyję jako naród niepodległy, i bez

przystąpienia do mocy oręża użycia całego swojego wpływu do nakłonienia Sułtana do zaprzestania wojny przeciw ludowi, który dotąd uważał jako stado zbuntowanych niewolników, i t. d."

Poseł wolnego miasta Bremy do Brazylji, Senator Gildemeister, przejechał przez Kale do Anglii.

Z powodu zawcześney wieści, że Pan Canning został pierwszym Ministrem Angielskim, podniosły się publiczne nasze papiery.

Dziennik Paryzki donosi z Madrytu, iż w mieście Avila wybuchnęły zaburzenia z powodu politycznych mniemań, i że Rada Kastylijska trudni się przedsięwzięć się mającemi środkami przeciw wielkim właścicielom, którzy z przymusu za granicą bawią.

Gazeta Baltimorska pod dniem 5 Marca zawiera list Meksykańskiego Kommodora Pozter z Key West do Jenerała Kapitana wyspy Kuby Vives, w którym ofiaruje mu wymianę 40 mayków i podróżnych Hiszpańskich, którzy przez jego okręty zabraneni zostali za taką liczbę Meksykanów lub Kolumbiianów, jeżeli znajdą się pod jego zarządzeniem, lub za przyrzeczeniem uwolnienia podobnych liczby jeńców, skoro przez los wojny dostaną się w moc jego.

### Z Rzymu d. 29 Marca.

Kardynał Ugo Pietro Spinola, Nuncyusz Papieżki przy Dworze Wiedeńskim, pojechał wczoraj na miejsce swojego przeznaczenia.

Nadeszły tu list z Zante pod dniem 7 Marca zapewnia, że Ibrahim Basza otrzymał przez Tatarów z Stambułu rozkaz do wstrzymania nieprzyjacielskich kroków przeciw Grekom.

### Z Madrytu d. 26 Marca.

Dwór nasz znajduje się tu w tej chwili; przybył przed 3 dniami, lecz wkrótce

uda się do Aranuez. Król zdaie się być bardzo niekontent z odkrytego w Katalonii spisku Karlistów, który ma się aż do Arragonii rozciągać.

P. Casaflores, Poseł nasz w Lizbonie, ma dnia 2 Kwietnia opuścić to miasto i tu powrócić.

Ostatnia kłótnia między ochotnikami Królewskimi i żandarmami wzniesła w pierwszych niezagładszone rozjątrzenie. Napadli pojedynczo kilku żandarmów i znieważyli; ostatniej nocy wpadło kilku z nich do piekarza, i 3 czeladników, którzy chleb piekli skaliczyli. Odchodząc rzekli, iż to jest kara liberalnych piekarzów.

Sala byłych Stanów przerabiana teraz jest na kościół.

O spisku w Tortosie dowiadujemy się teraz z urzędowego pisma Podpułkownika Coll do dowódcy Tortosy pod dniem 12 Marca o godzinie 4 z rana co następuje; Dnia 11 Marca o godzinie 6 w wieczór dowiedział się Coll od Sierżanta Notario, który czynił służbę przy więzieniu, że Porucznik Lorach wezwał go w tej chwili, aby w nocy puścić pewną liczbę uzbrojonych ludzi do więzienia. Sierżant zezwolił na pozór, lecz donosił o tem i Lorach z drugim porucznikiem (Marcebal) zostali tego jeszcze wieczora uwięzieni. Uwolniony niedawno z więzienia podpułkownik należał także do tego spisku. Zamianem jego było uwolnić więźniów, strażę poznać i dowódcę przymusić do oddania cytadeli. Na ówczas Podpułkownik Trillo, wraz z Kapitanem Loret mieli z 300 ludźmi zewnątrz przybyć. Po zniszczeniu tego zamachu wykrzyknęli jeszcze zostający za cytadelą Karola V. Królem,

Nigdy nie było u nas większej nędzy jak teraz; tysiące rąk nie mają roboty, i lud, który dawniej był za absolutnym rządem, zaczyna teraz przeciw niemu szemrać.

Jenerał kapitan Grenady i Arcybiskup San Jago prosili Ministra sprawiedliwości o umocowanie do utworzenia wojskowej komisji, dla sądenia niebezpiecznych rewolucjonistów, anarchistów, bezbożnych i wszelkiego rodzaju liberalistów. Arcybiskup dodał w swem piśmie, iż prawie wszyscy urzędnicy w Galicyi i Estramadurze podeyzanemi są o korespondencyą i wspieranie zbiegłych do Portugalii Hiszpanów. Król wyznaczył komiszyą pod prezydencyą Ministra morskigo do dochodzenia tej rzeczy.

*Z Lizbony d. 23 Marca.*

Nastąpiły tu wielkie promocyje: Margr. d'Angeia i Hr. Villafior otrzymali wielkie krzyże orderu S. Benedykta z Aviz; Jenerał Brygadyer honorowy krzyż orderu wieży i miecza. Hr. Taipa, który jako ochotnik prawie w wszystkich znajdował się potyczkach i odznaczył się tak przez swoją waleczność i uczciwość, przywrócony został do wojska w stopniu pułkownika jazdy. Wyrokiem z dnia 17 Marca nakazano oddalić z wojska 10 officerów, ponieważ po ich wniściu w służbę dowiedziano się, że są Hiszpanami.

Ministryum wojenne oznaymiło, iż od 7 b. m. iuz i prowincya Traz-os-Montes jest z buntowników oczyszczoną. Już to po czwarty raz wojska Królewskie wypędziły z kraiu rokoszanów. "Szlachetny zapał (wyrażono w urzędowym tem piśmie) zajął wojsko; żołnierze wyprzedzali się w mężstwie, czynności i obywatelskiej przychylności. Ani ostrość powietrza, ani złe drogi i inne przykrości nie potrafiły wstrzymać ich czynności: waleczne wojsko, które z Estramadury pośpieszyło na pomoc prowincyi Alenteio, pobiło w Moncaras przednią straż rokoszanów, a tylną w Alegreto; wyparte ich



ze skał Ceruche do Beira i linii nad Coa, tak, iż musieli ustąpić z Almeidy i uciekać do Hiszpanii. Załedwo oddział z Minho wszedł do Traz-os-Montes, dla wyparcia nikczemników, którzy pod imieniem religii dopuszczali się mordów, rabunków i wszelkiego rodzaju bezprawiów, i nawet piękna prowincya Minho była na ich wściekłość wystawioną, zaraz przed gorliwością i zęczością wodzów uchodźcie musieli. Wszystkie oddziały zasłaniały łącznie drugie miasto po stolicy (Porto), które rokoszanie sądzili już posiadać. Cadavo i Lima są świadkami ich upokorzenia: 9 dział, jedna haubica i przeszło 800 jeńców są skutkami ich pobicia; oprócz tego dostało się w nasze ręce 16 dział, 400 działowych ładunków i 84 kul, które w Almeida zostawili. Wielu z tych nieszczęśliwych okazało żal i życzenie powrócić pod znaki Jego Królewskiej Mości. Kilka band, które snuły się jeszcze po prowincyi Traz-os-Montes zmuszone zostały uciekać do ościennego kraiu, gdzie ze wstydem rozbroionemi zostały., — Do dziennego tego rozkazu dołączona jest lista Jenerałów, officerów i żołnierzy, którzy za dobre sprawowanie się nagrody otrzymali.

Mówią, że Jenerał Mello z głównej swej kwatery Villareal prosił Rejentki o mianowanie go gubernatorem tej prowincyi, co iednak paść ma na Margr. d'Angeia lub Hr. Villafflor.

Posel Francuzki ma szczególniejszą bacznosc na przybywających tu Francuzów, a osobliwie z Londynu. Na jego żądanie musiało zaraz dwóch z nich kray nasz opuścić.

Obiadowanie Stanów stósownie do 17go art: konstytucyi kończy się z początkiem Kwietnia, chybaby przedłużone zostało.

Z Londynu d. 1 Kwietnia.

We Czwartek w wieczór Xta Welling-

ton i P. Canning powróciwszy od Króla z Windsoru, mieli naradę z P. Peel. Nazastrz ostatni udał się do Króla do Windsoru.

Gazeta Goniec twierdzi, iż teraz taka sama zachodzi okolicznosc, iak po śmierci Margr. Londondery (Lorda Castlereagh) i nikt nie może zostać pierwszym Ministrem iak P. Canning. Daley przytoczył powszechne oklaski w Piątek w wieczór w Izbie niższej, gdy P. Tierney w mowie swojej P. Canning tę należnosc przyznał.

Hr. Liwerpool odzyskuje w ręce i nodze zarażoney coraz więcej mocy, ale z trudnością wystowić się może. Ma wielki apetyt, ale lekarze nie pozwalają mu wiele iesc z boiaźni, aby się krew nie pomnażała.

Od 26 Maja 1825 do tegoż miesiaca r. 1826 złożono w Anglii i Wales opłaty dla ubogich 6 mill. 966,155 Fs. i 8 szyl. chociaż z 90 mieysc nie jest jeszcze podany przychód, tak, iż uciążliwy ten podatek w Anglii rachować rocznie można do 7 mill. Fs.

W Piątek korweta Galatea przybyła po Smiodniowej podróży z Lizbony do Portsmutu. Przywiozła pisma od Jenerała Clinton pod dniem 21 Marca. Zawieraia one między innemi, iż Rząd Portugalski zawarł z bankiem Lizbońskim umowę względem zaliczenia mu summy, około 500,000 funtów szterlingów wynoszącej, na potrzeby kraiove. Bank ten nie byłby w stanie w podobne wchodzie układy, gdyby nie był pieniadzmi Angielskimi podsycany.

Pracują teraz nad planem założenia z Liwerpoola pod rzeką Mersey podziemney drogi do leżącego na przeciw niey brzegu Cheshire. Wynosić będzie milę Angielską, a zatem dłuższą iak pod Tamizą.

Pisma Amerykańskie zawieraia doniesienie o mianowaniu P. Jozef-Fernandez Madrid posłem Kolumbiyskim w Londynie, i odwo-

ianiu dotychczasowego Kolumbijskiego Po-  
sła przy Zjednoczonych Stanach północney  
Ameryki P. J. M. Salazar. P. Madrid spra-  
wował dotąd interessa Kolumbii w Paryżu.

Gazeta *New-Times* zawiera pod artyku-  
łem z Rio-Janeiro, że tam codziennie oczę-  
kiwany jest P. Garcia z Buenos-Ayres, dla  
zawarcia p koju między tą Rzpltą i Cesar-  
stwem Brazylijskiem. Zdaie się zatem, iż  
pośrednictwo Lorda Ponsonby i P. Gordon  
skutkowało. — List zaś z Rio-Janeiro pod  
dnem 3 Lutego donosi: że dnia 24 Stycznia  
Cesarz po powrocie do stolicy pokazał się  
pierwszy raz publiczności, i oraz oświadczył  
iż uda się znowu na południe państwa i za-  
bierze z sobą wszystkie regularne woyska,  
tak iż tylko milicyia pozostanie do odbywa-  
nia służby. Lecz dnia 29 po przybyciu An-  
gielskiego Posła P. Gordon z St. Catarina  
na wojennym okręcie Ranger, i Argentiń-  
skich dwóch kommissarzy dnia 30 odmienił  
J. C. M. swoje postanowienia. — Przybyły  
z Montevideo Brazylijski okręt przywiózł  
także wiadomość, że Admirowi Buenos-Ay-  
res Brown poszczęściło się przez Cesarską  
flotę i dostać się do portu tego miasta, i że  
dnia 2 Stycznia zaszła potyczka pomiędzy o-  
biema eskadrami, w której Argentińska u-  
traciła 300 ludzi i 2 okręty.

Dziennik *Globe and Traveller* z dnia 16  
Lutego zawiera następujące wyniki z prywa-  
tnego listu ze Smirny z dnia 30 Stycznia:  
• Z Korfu popłynęliśmy do Eginy i w podró-  
ży tej zwiedziliśmy Hydrę i Spezycję. Hy-  
dryjoci byli spokojnymi, lecz Spezycja nie-  
ustannie w zaburzeniu. Wysłali oni 6 bry-  
gów wojennych o 18 działach na rozhoie  
morskie. Z tego możesz WPan wnioskować,  
jakię niebezpieczeństwa zagrażają żegludze w  
Lewancie. Przybywszy do Eginy zastaliśmy  
tamże Kommodora Hamilton, iako też ślop

Zebra. Wszyscy członkowie Rządu znajdo-  
wali się w Eginie; w miejscu terażnie szych  
członków ieszcze nie obrano nowych. Mię-  
dzy niemi panuje wielka niezgoda, i nie po-  
dobna przewidzieć wypadku ich Zgromadze-  
nia. Zaledwie możesz sobie WPan wystawić  
wpływ, jaki Kommodor Hamilton ma na  
tych ludzi. Myśli on dopoty bawić w Egi-  
nie, dopóki się nowy Rząd nie ustali. No-  
wa Grecka fregata (Hellas) stała ciągle na  
kotwicy w Eginie; ma ona tylko 200 ludzi;  
o zupełnego oney osadzenia potrzeba 600.  
Kommodor Hamilton udał się na pokład o-  
neyże, dla odwiedzenia Admirała Miaulisa.  
Za przybyciem swoim pozdrowiono go 18  
wystrzałami działowemi, na które Kambrian  
16ma odpowiedział. Amerykanie, którzy  
Hellas z Nowego Jorku do Grecyi przypro-  
wadzili, przy opuszczeniu miasta wspomnie-  
nego zobowiązali się zostawać przez dwa mie-  
siące na pokładzie owey fregaty, po upływie  
którego czasu wolno im będzie, lub nadał  
wszedłszy w służbę Grecką, pozostać na tym  
okręcie, lub takową opuścić, i w takim ra-  
zie otrzymaią 3miesięczną płacę. Dosta-  
wa fregaty trwała 58 dni, a nie 63, iak z  
początku mówi no. Wszyscy marynarze przy-  
bywszy do Napoli di Romania, żądali uwol-  
nienia wraz z zastrzeżoną sobie płacę. Z te-  
go powodu pisali do P. Costotalvo, który o-  
nym najawnie odpowiedział: Rząd Grecki  
jest ubogi, przeciwie Amerykański bogaty;  
przeto ostatni nie będzie zapewnie odmawiał  
onych wynagrodzenia; Północno-Amerykań-  
scy Filhelenowie, dodż, mieliby się pewnie  
za nader szczęśliwych, gdyby uzyskali spo-  
sobność, dania dowodców udziału, iaki w  
sprawie Grecyi okazują. Maytkowie Ame-  
rykańsey zmuszeni byli przestać na tych po-  
wodach, i swoię podróż przyspieszyć, po-  
mieważ, iak mówią, nie chcieli ich dłużej



Grecy żywić. Niektórzy z nich są na Północno-Amerykańsk ey korwecie Ontario, większa część powróciła do Nowego Jorku na okręcie Talbot. Na tymże okręcie przybył z Korfu do Smirny P. Vane, syn Lorda Darlington. W dwóch ostatnich latach podróżował po Francyi i Włoszech, i zamysła jeszcze poświęcić dwa lata na podróże w Azji. Ma blisko 22 lat i podróżuje bez towarzysza. Lord St. Asaph, którzy tak długo bawił w Azji, jest teraz w Korfu. Zapomniałem donieść WPanu, iż podczas naszego pobytu w Egipcie udało się jednemu Officerowi Greckiemu uciec z Akropolis. Miał on zlecenie od dowodcy tej twierdzy Kriesiotego do Rządu, iż jeżeli osada nie będzie miała rychley pomocy, zmuszoną zottanie poddać się nieprzyjacielowi, albowiem cierpi niedostatek żywności, i tylko cokolwiek ma ammunicyi. Biedny Pułkownik Fabvier, który prawie przed miesiącem z 30 do 40 Filhelenów dostał się do twierdzy, trudno, aty tą razą mógł uciec. Kataiskaki, który niedawno świetne odniósł zwycięztwo, pośpieszył na odsiecz Akropolis; lecz słyszac, iż tam znajduie się Fabvier, powrócił; tak śmiertelna jest jego niezawic przeciw temu zacnemu Filhelenowi, który swóy majątek i życie poświęcił niewdzięcznym Grekom! — Codziennie spodziewamy się usłyszeć o upadku Akropolis. — W tej chwili odebrano tu list Kommodora Hamiltona, donoszący, iż Jenerał Kriesioti przyrzekł poddać Akropolis w dniu 27 Stycznia, jeżeli do tego czasu nie otrzyma posiłkow. (\*) — Francuzki Pułkownik Vantier, który przed kilku miesiącami werbował rekrutow na wyspach Milo i Syra, i zawsze

otoczony był 200 Albańczykami, na jego żołodzie, widział się bydz zmuszony powrócić do Francyi, zmarnotrawiwszy znaczną summę pieniędzy, a nie odebrawszy ani szeląga od Greków. Taka jest zazdrość przeciwko zacnym Filhelenom, iż wszystko czynią, co się onym sprzeciwia i onym może szkodzić. Na kilka dni wprzód, zanim Fabvier wszedł do twierdzy Akropolis, chcieli go zamordowac; lecz bronili go waleczni Filhelenowie a bandyci musieli uciekać. Sekretarz Lorda Cochrane przybył do Eginy. Eskadra Hydriotów stoi ciągle w Poros, gdzie ją blokuje fregata Glasgow. Kondurioti powrócił do Hydry i tak chytrze postąpił, iż wszystkich Hydriotów na swoje przeciągnął stronę, a mężnego Miaulisa za zdraycę ogłosił. Admirał Hydriocki, Tombasi, który życzył sobie dowodztwa fregaty Hellas, połączył się z nieprzyjaciółmi swojego rywala Miaulisa, iako też Kolokotroni. Bóg wie iak sę to skończy. — Grecyia dłużej niewytrzyma Turcy coraz mocniejszymi się stają, i ich waleczne woysko poprawia się. Często bywałem obecny w Smirnie ćwiczeniom tutejszych ochotników, które się w różney porze dnia odbywają. Nie możesz WPan sobie wyobrazić postępu onych. Cwiczenia ich prawdziwie wybornie postępują. Jest ich prawie 1000 samych młodych ludzi, przeznaczonych do Samos na wyprawę, która przysłęy wiosny ma bydz przedsięwzięta. Atoli ludzie ci bardzo są zachorzeli i co tydzień po kilku z nich umiera. Jedyne maty służą im za obóz. Choroby ich, iak mówią, pochodzić mają z wilgoci, panującey w nowych koszarach. Mundury ich są złożone z niebieskiego okrągłego kaftana, niebieskiey czapki, greckich tzech-czerów z kamaszami. „

(\*) Że twierdza Akropolis jeszcze się trzyma do połowy Lutego, wiadomo z późniejszych doniesień.

— Dnia 3. —

W Sobotę rano P. Peel miał godziną

naradę z Kanclerzem skarbowym. Po południu była gabinetowa rada w wydziale spraw zagranicznych od godziny 3 do 5. P. Huskisson chociaż jeszcze słaby znajdował się na niej, tylko Hr. Bathurst niedostawało. Wczoraj P. Peel i Robinson naradzali się przeszłą godzinę z P. Canningiem, a potem przybyli do niego PP. Huskisson i Winn.

Wczoraj w Izbie niższej przy powtór-nem odczytaniu bilu zhożowego zaszyły ie-sz-c e spory. Pan Lethbridge wnosił ie-sz-cze odmiany w tym bilu; lecz odmiany jego większością 243 głosów przeciw 78 odrzucone zostały, i drugie odczytanie bilu nastąpiło, a trzecie na dzień dzisiejszy o-znaczone zostało.

Fabrykanci na Spitalfields jeszcze się z swoiemi robotnikami, którzy żądali wyższej zapłaty, nie ułożyli; ostatni włączą się w liczbę 15,000 i niestety popełnili już wiele zdróżności, powybijali okna, i t. d. lubo większa ich część zachowuje się spokojnie.

Odebraliśmy z Madras zawarty między Wschodnio-Indyjską kompanią, imieniem narodu Angielskiego i Królem Siamu traktat handlowy i przyjaźni z dnia 15 Maia, dnia 17 tegoż miesiąca nroczyście potwierdzony. „Z obudwóch stron żadne nie ma być przed-siębrane uzbrojenie bez poprzedniego zaspo-koienia w tej mierze drugiej strony. Rodo-witym Anglikiem wolno będzie prowadzić handel bez agentów lub maklerzów w Pań-stwach Siamu, i po wszystkich częściach tego kraju odbywać podróże, z wyłączeniem obwodu nowo odkrytych kopalni srebra w Menangmoi; przeciwnie zaś, nie wolno bę-dzie, pod karą śmierci, Birmanom Peguań-czykom, chociażby byli poddanemi Angiel-skieni, równie, jak wszystkim pochodzą-cem od tychże narodów i innym Azyanom,

weyść do kraju. Angliacy dopuszczający się przeciw kraiovi przestępstw, po uwiadomie-niu Posła Angielskiego i za jego zezwole-niem, mają być skarzeni podług praw Siamskich, lecz ukaranie ich nastąpi tylko podług prawideł Angielskiego prawa. Zbie-gli z obwodów Angielskich szukający obro-ny, mają być przejęci i pod żadnemi nie wydani pozorami; równe prawo służy wła-dzom Angielskim względem zbiegów Siam-skich. Spadki po umierających w Siam An-glikach, mają być wydane prawnym ich sukcesorom lub pełnomocnikom. Opium pod karą śmierci nie wolno wprowadzać do Siam. Król (wyda wszystkich Birmańskich, Pegu-ańskich i chrześcijańskich jeńców, z któr-mi iak z niewolnikami się obchodzo, i którzy odeść sobie życzą. Król Quedy, u-więziony teraz u Samczyków, uwolniony zostanie za zaręczeniem Rządu Angielskie-go, iż żadnych się nie dopuści kroków nie-przyjacielskich. „

— Dnia 7. —

N. Król przybył tu z Windsoru i czę-sto naradza się z PP. Canning, Peel i Xciem Wellington. — Względem nowego Ministeri-um nic jeszcze nie jest postanowionem, i widać, iż trzymają się zasady, że lepiej zwolna, niż nagle działać.

Wojska Angielskie rozłożone są, podług ostatnich doniesień z Lizbony, nad Tagiem, a główną ich kwaterą jest Leira.

Margr. Hertford iedący do Petersburga z orderem podwiązkowym dla N. Cesarza, bierze z sobą świetny orszak z młodzieży; na którego czele znajduje się starszy jego syn Hr. Jarmout. Mówią, iż Margrabia za powrotem wyniesiony zostanie na Xcia, zo-staie bowiem w wielkich względach u J. K. Mości.



# D O D A T E K

## D O N<sup>o</sup> 32.

# G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

z KRAKOWA DNIA 22 KWIETNIA 1827 ROKU w NIEDZIELE.

### OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduki: na 05	Therm: czyli stop:ziem i ciepła	Higro- metr stop:	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
Kwiet: go3: 7	cali lin: 27 5, 534	stopnie + 8. 1	83	Wschodni mocny	Pochmurno	
12	" 5, 545	+ 13.0	79	" "	"	
17. 3	" 5, 487	+ 13.2	65	" "	"	
9	" 5, 917	+ 7. 9	81	" "	Pogoda z Chmur:	
7	27 5, 954	+ 8. 3	78	Wschodni mocny	Chmury	
18. 12	" 5, 604	+ 13.1	67	" "	"	
3	" 5, 186	+ 14.8	65	" "	"	
9	" 5, 423	+ 8. 4	73	" średni	Pochmurno	Deszcz.
7	27 4, 919	+ 8. 2	78	Wschodni średni	Chmury	
19. 12	" 4, 723	+ 13.9	62	Połn: Ws: mocny	"	
3	" 4, 482	+ 15.3	57	" "	"	
9	" 4, 656	+ 8. 8	76	Wschodni słaby	Pogoda z Chmur:	
7	27 4, 688	+ 7. 0	78	Połud: Ws: słaby	Pogoda z Chmur:	
20. 12	" 4, 416	+ 15.3	60	Połn: Ws: średni	Chmury	
3	" 4, 227	+ 13.3	62	" mocny	"	
2	" 4, 619	+ 9. 2	76	Wschodni słaby	"	

*J. Steczkowski, Zast: A. O.*

*Z Bruxelli d. 9 Kwietnia.*

Druga Izba Stanów jeneralnych roztrząsa ciągle projekt nowego urządzenia sądownictwa.

J. K. M. postanowił dnia 30 Marca, iż w całym Królestwie nie wolno żydom odby-

wać służby Bożej w domach prywatnych, ale tylko w przeznaczonych na to synagogach.

Onegday w południe przebiegł tędy gabinetowy Rossyski z Petersburga, a w wieczór Angielski z Niemiec goniec, oba z piśmami do Londynu.

Kommissarze Niderlandzkiego handlowego towarzystwa zgromadzeni są od 2go b. m. w Hadze.

D. 2 rozpoczęły się roboty około kanału Charleroi od Seneffe.

Gazeta Batawska z dnia 13 Grudnia donosi nader ważną wiadomość, że poddał się Jawański buntownik Mangko i przybył już do Niderlandzkiej twierdzy Magalong.

*Od brzegów Elby d. 7 Kwietnia.*

Wiadomość o śmierci zmarłego niedawno w Kopenhadze, urodzonego w Norwegii Kawalera P. N. Sölling, sprawiła w Norwegii żal powszechny, chociaż i w Danii przez założenie szpitala dla obarczonych wiekiem matkówek wielkie położył zasługi. Zmarły, nawet po odpadnięciu Norwegii od Danii, przepędzał corocznie po kilka miesięcy w nadbrzeżnych wsiach Norweskich, dla przekonania mieszkających tam sterników i rybaków o użyteczności wynalezionych i zaprowadzonych przez niego sternicznych i rybackich pokrytych łożdi. Sternicy mogą się w nich nawet podczas burzliwego powietrza na otwarte morze puścić, i zaprowadzenie ich tak pomyslny wzrost wzięło, iż liczba ich w rozciągłości przeszło 300 mil dwość miała do 500. Kilkunastu nadbrzeżnych mieszkańców wystawili wynalazcy jeszcze za życia przed kilku laty niedaleko Fährsund pomnik, i spodziewać się należy, iż Sejm wystawić mu każe pomnik narodowy.

Okolice Hamburga ucierpiały bardzo wiele tej wiosny przez zalewy, tak, iż ożime zasiewy uważać można powiększej części za przepadłe.

Ustanowiony Rząd na czas niebytności Króla Jmć w Sztokolmie rozstrzygnął niedawno rzecz, która cały kraj zastanowiła. Szła

spreczka o zaprowadzenie szkół Lankasterskich, i Konzystorz Karlstadzki, któremu poleconem było iey rozpoznanie zawyrokowało: iż dla pracowitey niższej klasy ludu dosyć jest, gdy umie odczytać modły i psalmy, które w Niedziele słucha w kościołach, wyższe zaś iey oświecenie jest niebezpiecznem Rada stanu uchyliła i naganiała to postanowienie.

Do Szwecyi dozwolone jest wprowadzać z zagranicy zboże za opłatą po 2 i 1 talarze od beczki; żyto, ięczmień i siano do 15go Lipca r. b. (ostatnie bez żadney opłaty), a ziemniaki aż do 1 Sierpnia także bez opłaty.

*Z Potsdamu d. 11 Kwietnia.*

Wczoray nadszedł oddawna oczekiwany dzień, w którym N. Król pierwszy raz po swoim wyzdrowieniu odwiedził tuteyszą swoją rezydencyją. J. K. M. przybył tu o godzinie wpół do 10tej z rana; lecz pewną wiadomość o uszczęśliwiającem miasto nasze odwiedzeniu dopiero poprzedzającego wieczora odebrano. Magistrat i deputowani od miasta jednakowem uczuciem i myślami ożywieni, wyszli przeciwko J. K. Mci do bramy Glinickiej, Zobaczyli najukochańszego Monarchę i radość swoją wynurzyli trzykrotnym wykrzykiem: niech żyje! J. K. M. zahawił tu tylko do godziny 3 z południa, potem powrócił do Berlina. Założona tu w własnym domu i 3 nauczycielami opatrzona cyrkułowa szkoła została na pamiątkę tego radosnego dnia otworzoną i ubodzy zostali hojnie potrawami uraczeni, Inna uroczystość, którą Władzą miasta w pobożnym duchu dla najukochańszego Oycą oyczyny przygotowała, nie mogła dla prędkiego J. K. Mci odiazdu nastąpić, i przestać musiano na zanieśieniu modłów na podziękowanie Bogu za wyzdrowienie najukochańskiego Króla i Pana



i błaganie o długie życie i ciągłe Jego zdrowie.

*Od brzegów Menu d. 8 Kwietnia.*

Dotychczasowy Nuncyusz Papieżki przy Kr. Bawarskim Dworze, Xżę Serra de Cassao, Arcybiskup Kapui, miał d. 1 Kwietnia u N. Króla Bawarskiego posłuchanie pożegnania, na którym otrzymał z rąk Monarchy wielki krzyż orderu zasługi. Teraźniejszy przy tymże Dworze Nuncyusz, Arcybiskup Tyru Hr. d'Argenteau, był pod Napoleonem pułkownikiem jazdy, i dopiero w r. 1823 wszedł do Stanu Duchownego.

Dnia 2 Kwietnia rozeszła się w Frankforcie wieść o śmierci Wielkiego Xcia Darmstadtzkiego; lecz nie potwierdziła się, wszelako ma ciężko chorować.

Sprawa Żeglugi za pośrednictwem Seymu związku Niemieckiego zbliża się coraz bardziej do swojego celu i oczekiwane jest wkrótce załatwienie istotnych punktów.

Okręt parowy, który od 1go Kwietnia rozpocząć miał żeglugę między Moguncyją i Frankfortem, ni-przytł do dnia 3 do ostatniego miasta i niewiadoma tego przyczyna. Codziennie zgromadzało się mnóstwo ludzi nad brzeg w nadziei widzenia ten nowy wynalazek.

Związek przyjaciół Greków w Minchen zebrał dotąd ze składek 81,062 ZR. Z tych wypłacił P. Eynard 91,383 Fr. na zakup i przesłanie żywności Grekom. Podpułkownikowi Heideck, który przez Rząd Grecki przydany został do kommissyi, która trudni się rzetelnym podziałem przychoǳących z Europy zasiłków, posłał 20,000 Fr. Na prowizyi ulokował 6000 ZR. z której edukowane będą przybydź mające z Grecyi sierotać dzieć. Jedno z nich, syn Karola Sutzo, już przybył i przez N. Króla Bawarskiego u-

mieszczony został jako nadliczbowy w korpusie kadetów; koszta jego utrzymania zastępuje Związek. Pozostająca reszta 18,000 ZR. przeznaczoną jest na zakupienie dla Greków kukurucy w dobrach Xcia Leuchtenberg w kraju kościelnym.

Podług pisma P. Eynard wysłania do Grecyi żywności na rachunek Związków Francuzkich, Szwajcarskich i Niemieckich wynoszą od miesiąca Kwietnia do końca Września blisko 4,000,000 funtów ciężkiej wagi. Od 1go Października do 5go Stycznia wysłanych tamże zostało na rachunek Związków Szwajcarskich i Niemieckich 3,140,000 funtów żywności. Oprócz tego Związek Paryżki posłał od siebie około 1,200,000 funtów. Większa część ładunków, które w Październiku wyszły, zatrzymały przeciwne wiatry miesiąc na Korfu i Zante, ale najnowsze listy donoszą o przybyciu pierwszych transportów. Dwie kommissyje złożone z cudzoziemców i Greków utworzone są w Napolu i Hydrze do przyjmowania i podzielenia żywności, dla uniknienia nadużyć. W tymże piśmie dodaje P. Eynard: "Gdyby te zasiłki nie były nadeszły, jużby Grecyja nie istniała. Jak tylko dowiedzieli się Turcy i Egipcjanie, że Mocarstwa Europejskie użyć chcą środków do uratowania ludu Greckiego, podwoili swoje ataki i spustoszenia. Jednakże Grecyja uratowana zostanie. Potężne wdanie się Monarchów będzie jeszcze dosyć wczesne. Posiadam przekonanie, że te myśli nie są marzeniem mey imaginacyi, i że rok 1827 nie upłynie, a życzenia nasze spełnione zostaną.,,

#### TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę, to jest dnia 22 b. m. na dochód Towarzystwa daną będzie po drugi raz nowa czarodziejska Opera z maszynami, tablami, z niemieckiego na język polski przełożona z muzyką Milera w 4ch aktach: *Młyn Diabelski na Gorze Wiedeńskiej.*

We Czwartek zaś to jest dnia 26 Kwietnia 1827 r., na Ren-fis Jozefa Sobieskiego, daną będzie nowa Melo-Drama w 3ch aktach pod tytułem: *Rozbójnicy w Gorach Pona-skich* — Zakończy widowisko komedya arcy-zabawna w 1 akcie z francuzkiego: *Xiążę Kominiarz i Kominiarz Xiążę*.

wysokie Państwa, jako też szanowną Publiczność, iż tu w Krakowie tylko do 15go miesiąca Maia r. 1827 bawić będzie. Koby więc co do zębów potrzebował jego lekar-skiej pomocy, raczy się do niego zgłosić w ulicy S. Jana pod Nrem 485 na drugie piętro.

### U W I A D O M I E N I E

Karol Prokop Kaliga, nadworny Dentv-sta wielu wysokich Państw, uwiadomia tak

Uwiadomia oraz, iż wszelkich na zęby lekarstw i przepisanych przez niego szczoteczek do chędożenia zębów podczas jego tu pobytu dostać można w Handlu P. Dominika Biasioni w ulicy Grodzkiej pod Nrem 235.

### D O N I E S I E N I A.

#### *Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.*

Uwiadomia Publiczność, że z rozporządzenia Sen tu z dnia 7 Kwietnia r. b. do L. 1627 wydanego dnia 7 Maia r. b. w godzinach przedpołudniowych, w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu odbędzie się publiczna licytacya dzierżawy jednoroczney na rok 1827/28 Propinacyi w Dobrach Czernichowie wraz z przewozem na Wiśle tamże występującym.

Licytacya ta zacznie się od summy złp. 4300 przez dzierżawcę dotąd opłacaney. Chcć mający licytować będą powinni przed zaczęciem licytacyi złożyć pro Vadio dziesiątą część summy do licytacyi zaczęcia przeznaczoney, to jest złp. 430. O dalszych w warunkach tey licytacyi każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można.

W Krakowie dnia 17 Kwietnia 1827 roku.

X. Bystrzonoński.  
Gadomski, S. W.

#### *Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.*

Uwiadomia Publiczność, że z Rozporządzenia Senatu pod dniem 4 Kwietnia r. b. do L. 1554 wydanego, w dniu 3 Maia r. b. w godzinach przedpołudniowych w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, odbędzie się Licytacya Publiczna Dzierżawy trzechletney od dnia 1go Czerwca r. b. do końca Maia 1830 roku docho-du z Rybołówstwa na Wiśle i przerwach w granicach Państwa Czernichowskiego do Skarbu Publicznego należącego.

Licytacya ta zacznie się od Summy przez Dzierżawcę dotąd opłacaney złp. 135.

Chcć Licytować mający, będą winni zaopatrzyć się w dziesiątą część Summy do zaczęcia Licytacyi ustanowioney, którą na Vadium w kwocie złp. 13 gr. 15 złożyć przed. Licytacya winni będą.

O dalszych warunkach tey Dzierżawy w Wydziale Dochodów Publicznych każdego czasu dowiedzieć się można. — W Krakowie dnia 11go Kwietnia 1827 roku.

X. Bystrzonoński.  
Gadomski S. W.

W dniu 24 Kwietnia r. b. o godzinie 3ciey popołudniu, w Krakowie w Gmachu Su-kiennice zwanym, odbędzie się w drodze Eksekucyi Sądoway publiczna licytacya zajętych ruchomości, szaf, bronzów, monstrancyi mosiężney pozłacaney, obrazów za szkłem &c. zaś później po odbytey tey licytacyi sprzedawany będzie machoń. Część zaty m licytować mających podpisany na czas i miejsce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 17 Kwietnia 1827 roku.

Teodor Saworski, Kom: Sąd.

W dniu 27 Kwietnia r. b. o godzinie 11tey runey na Kaźmierzu Katolickim przy Krakowie pod L. 42 w Gminie VI. Mieyskiej, w drodze Eksekucyi Sądoway, odbędzie się publiczna licytacya, na wydzierżawienie dochodów z domu całego na Kaźmierzu pod L. 42 położonego, a to na rok jeden bez przerwy, to jest: od pierwszego Maia 1827 r. do podobnegoż dnia i miesiąca w roku 1828. Chcć zaty m licytować mających zaopatrzonych w vadium złp. 90 podpisany Komornik na czas i miejsce oznaczone zaprasza. Warunki do tey dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszonymi zostana.

W Krakowie dnia 20 Kwietnia 1827 roku.

Teodor Saworski, Kom: Sąd.